
ZALESZCZYKI.

21/IX 1927

Najserdeczniejsze pozdrowienia zasyłam i słońce pali jak w lipcu. Żal wyjeżdżać z tego zakątka. Będę w Warszawie w niedzielę 26-go. Ninuś Kochana nie zwlekaj z przyjazdem. Całuję mocno

Sabina

Przedruk wzbroniony

JWielmożni Państwo
Adolfowie Grzybowscy
ul. Warszawska 43
Drohiczyn n/Bugiem